

Sygn. akt I C 440/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 maja 2015 r.

**Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny** w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Bartłomiej Rajca

Protokolant: Mirosława Mękarska

po rozpoznaniu w dniu 07 maja 2015 r. w Środzie Śląskiej na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko (...) S.A. z/s w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z/s w W. na rzecz powódki Z. W. kwotę 30.352,60 zł (trzydzieści tysięcy trzysta pięćdziesiąt dwa złote 60/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2014 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej kwotę 1.500 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona oraz kwotę 991,07 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych w toku postępowania przez Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 31.03.2014 r. skierowanym przeciwko (...) S.A. z/s w W., powódka Z. W. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 30.352,60 zł, w tym kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 28.09.2004 r. oraz kwoty 352,60 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za zadośćuczynienie za okres od 22.02.2014 r. do dnia 27.03.2014 r., wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w dniu 28 września 2004 r. w miejscowości Ł., woj. (...), S. K. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc drogą nr (...) od miejscowości Ł. w kierunku W. jako kierujący (...) o nr rej. (...) z naczepą, na łuku drogi nie dostosował prędkości kierowanego przez siebie pojazdu do panujących warunków drogowych i w wyniku przemieszczania się naczepy na przeciwległy pas ruchu, doprowadził do zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem m-ki V. (...) o nr rej. (...). W wyniku zdarzenia pasażer V. J. A. doznał obrażeń ciała, na skutek których zmarł w dniu 02 października 2004 r. w szpitalu w K.. Sprawca za swój czyn został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego we Włoszczowie II Wydział Karny z dnia 26 kwietnia 2005 r. w sprawie o sygn. akt II K 678/04. Powódka wskazała, że pismem z dnia 14.01.2014 r. zgłosiła roszczenie u strony pozwanej celem przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego oraz wypłat na rzecz powódki kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej oraz wypłaty 80.000 zł tytułem stosownego odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej. W odpowiedzi strona pozwana pismem z dnia 22.01.2014 r. zaproponowała zakończenie postępowania w drodze ugody, na mocy której pozwana miała wypłacić powódce kwotę 5.000 zł. Powódka nie zaakceptowała powyższej ugody i zdecydowała się dochodzić

zadośćuczynienia na podstawie art. 448 Kc w zw. z art. 24 Kc na drodze sądowej. Powódka podnosiła, iż wskutek tragicznego zdarzenia z dnia 28.09.2004 r. i będącej jego skutkiem – śmierci J. A. zostały naruszone jej dobra osobiste. Naruszenie to polegało na zerwaniu więzi rodzinnych istniejących pomiędzy powódką, a jej ojcem, a także naruszeniu prawa powódki do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego prawo do życia w pełnej rodzinie oraz prawo do posiadania członka rodziny. Powódka podniosła, że jej więzi ze zmarłym ojcem były bardzo silne. Powódka wciąż tęskni za ojcem mimo upływu wielu lat. Do chwili obecnej powódka nie może pogodzić się z utratą członka najbliższej rodziny.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstw procesowego w kwocie 2.400 zł oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. W uzasadnieniu strona pozwana przyznała, że przyjęła zgłoszenie szkody powstałej na skutek wypadku komunikacyjnego zaistniałego w dniu 28.09.2004 r., w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powódki J. A.. Wskazała, że po przyjęciu zgłoszenia strona pozwana wszczęła postępowanie likwidacyjne, w efekcie którego odmówiła wypłaty świadczenia odszkodowawczego. Strona pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność co do zasady i wysokości. W ocenie strony pozwanej wskazany przez powódkę art. 448 Kc nie stanowi samodzielnej podstawy roszczeń osób bliskich z tytułu naruszenia dóbr osobistych spowodowanych śmiercią osoby najbliższej. Zatem aby skorzystać z ochrony przewidzianej w tym przepisie poszkodowany może udowodnić, że zdarzenie, które doprowadziło do naruszenia dobra osobistego jest nie tylko objęte zakresem jednej z podstaw odpowiedzialności za szkodę deliktową, ale również wykazać, iż w danym przypadku zostały spełnione wszystkie przesłanki wymagane przez daną podstawę obowiązku odszkodowawczego. Co do zasady świadczenie odszkodowawcze należy się poszkodowanemu. Zatem zastosowanie art. 448 Kc w przypadku śmierci bliskiej osoby będzie uzasadnione jedynie w przypadkach, gdy doszło do naruszenia dobra osobistego, a nie w każdym przypadku, gdy nastąpiła śmierć bliskiej osoby. Nadto poszkodowany, domagając się przyznania świadczenia z tytułu naruszenia dobra osobistego, jest zobligowany wskazać jakie konkretne dobro zostało naruszone, na czym polega jego naruszenie i wykazać to, czego powódka nie uczyniła. Powódka nie wskazała na szczególne okoliczności pozwalające na uznanie, że nastąpiło na tyle istotne zachwianie jej stanu emocjonalnego lub pogorszenie stanu zdrowia wskutek zerwania więzi z ojcem, że uzasadniałoby to przyznanie zadośćuczynienia oraz że stopień i charakter zażyłości ze zmarłym uzasadniał taki stan. Strona pozwana podniosła, że powódka po śmierci ojca nie została osamotniona, gdyż ma dwoje dzieci, na których pomoc i wsparcie z pewnością może liczyć i których obecność wpłynęła na jej emocjonalną stabilizację; zatem relacje te winny być powódce pomocne w radzeniu sobie z cierpieniem po stracie ojca. Nadto z pozwu wynika, że przed śmiercią powódka z nim nie zamieszkiwała i nie prowadziła gospodarstwa domowego, a w takich warunkach dużo łatwiej jest pogodzić się ze śmiercią osoby najbliższej i zaakceptować nową sytuację życiową.

**Bezspornym** (lub milcząco przyznanym art. 229, 230 Kpc) w sprawie był fakt, iż w dniu 28 września 2004 r. w miejscowości Ł., woj. (...), S. K. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc drogą nr (...) od miejscowości Ł. w kierunku W. jako kierujący (...) o nr rej. (...) z naczepą, na łuku drogi nie dostosował prędkości kierowanego przez siebie pojazdu do panujących warunków drogowych i w wyniku przemieszczania się naczepy na przeciwny pas ruchu, doprowadził do zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem m-ki V. (...) o nr rej. (...). W wyniku zdarzenia pasażer V. J. A. – ojciec powódki doznał obrażeń ciała, na skutek których zmarł w dniu 02 października 2004 r. w szpitalu w K.. Sprawca za swój czyn został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego we Włoszczowie II Wydział Karny z dnia 26 kwietnia 2005 r. w sprawie o sygn. akt II K 678/04. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną; bezsporne było również, że powódka pismem z dnia 14.01.2014 r. zgłosiła swoje roszczenie o wypłatę m.in. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w związku ze śmiercią ojca, a strona pozwana wszczęła postępowanie likwidacyjne, w efekcie którego ostatecznie odmówiła wypłaty świadczenia odszkodowawczego (nadto tak dokumenty w aktach k. 23-34 oraz w aktach szkodowych strony pozwanej na płycie CD – koperta k.69).

**Ponadto Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Ojciec powódki razem z jej matką byli zawsze dla niej wsparciem. Powódka gdy urodziła dwie córki, mieszkała jeszcze przez pewien czas u rodziców w miejscowości P. w woj. (...). Ponieważ powódka wychowywała praktycznie samotnie córki, gdyż ojciec dzieci był alkoholikiem, ojciec i matka powódki pomagali jej w wychowywaniu dzieci oraz pomagali finansowo w ich utrzymaniu, gdyż powódka musiała niedługo po urodzeniu córek wrócić do pracy zawodowej. Ojciec powódki odprowadzał jej córki do przedszkola, a potem do szkoły i odbierał je, chodził z nim na spacer i place zabaw. Nawet po przeprowadzce powódki z dziećmi na D. w 1979 roku ojciec powódki jako pracownik (...) przyjeżdżał do powódki, a w okresie wakacji czy ferii zawsze zabierał córki powódki do swojego miejsca zamieszkania, gdyż powódka musiała wtedy pracować w zakładzie rolnym. Rodzice powódki finansowali jej córkom koszty przejazdu do nich, kupowali jej córkom ubrania i zapewniali wyżywienie, aby pomóc powódce finansowo. W wieku szkolnym rodzice powódki opiekowali się zwłaszcza córką powódki M., która uczęszczała do szkoły krawieckiej blisko miejsca zamieszkania rodziców powódki i w związku z tym mieszkała u nich przez 3 lata zżywając się z nimi jeszcze bardziej. Ojciec powódki opłacał jej córce pobyt w szkole, przybory szkolne oraz ponosił wszystkie inne koszty, w tym kupił jej maszynę do szycia. Rodzice powódki pomagali też powódce finansowo w związku z pobytom drugiej córki powódki, B., w internacie we W.. Powódka była bardzo wdzięczna rodzicom za pomoc i zaangażowanie w wychowywanie córek. Rodzice powódki często odwiedzali ją w jej obecnym miejscu zamieszkania, przyjeżdżając na święta, święta rodzinne, wakacje, zwłaszcza po przejściu ojca na emeryturę. Ojciec powódki gdy przyjeżdżał przywoził jej potrzebne rzeczy i pomagał jej w pracach domowych. Powódka gdy mogła pojechać do rodziców, odwdzięczała się własną pracą w ich niewielkim gospodarstwie. Ojciec powódki nie palił papierosów, nie nadużywał alkoholu i często obdarowywał wnuki drobnymi pieniędzmi na słodycze. Mimo swoich 74 lat w chwili wypadku, był zdrowy, nie chorował na ciężkie lub przewlekłe choroby (jedynie we wrześniu 2004 r. przeżył zabieg operacji zaćmy), jeździł rowerem, nadal angażował się w prace w gospodarstwie, jeździł do lasu po drzewo. Bezpośrednio po wypadku komunikacyjnym powódka była faktem jego wystąpienia szokowana i wstrząśnięta oraz silnie przeżywała wypadek, a następnie śmierć ojca, brała wówczas ziołowe leki uspokajające. Ojciec powódki zmarł 16 miesięcy po śmierci matki powódki. Mimo upływu lat powódka nadal odczuwa tęsknotę za ojcem, nie może się pogodzić z jego śmiercią, zamawia msze za niego i swoją matkę, gdy tylko ma wolny czas, jeździ do miejsca zamieszkania rodziców i odwiedza ich groby, wspomina ojca w rozmowach, opowiada o nim swoim wnukom. Żałuje, że nie może teraz odwdziżyć się ojcu opieką nad nim, bo ma już obecnie około 85 lat.

Dowód: - zeznania świadka B. G. – nośnik informacji koperta k. 79,

- zeznania świadka M. B. - nośnik informacji koperta k. 79

- przesłuchanie powódki – nośnik informacji koperta k. 113

W pierwszych miesiącach po stracie ojca u powódki występowały znacznie bardziej nasilone objawy żałoby i stresu pourazowego. Wynikały one z silnego związku emocjonalnego pomiędzy powódką a jej ojcem, którym towarzyszyły bliskie kontakty pomimo dzielącej ich odległości. Niespodziewana i nagła strata spotęgowała przeżywanie krzywdy. Trwała więź pomiędzy córką, która pomimo dorosłości doświadczała opieki i formalnego oraz emocjonalnego wsparcia od ojca, została przerwana pozostawiając poczucie opuszczenia, na które powódka nie była przygotowana. Trauma pozostawiła deficyt w poczuciu bezpieczeństwa i pozbawiła powódkę możliwości planowanego „oddania opieki” w sędziwych latach ojca. U powódki występuje 2 % trwałego uszczerbku na zdrowiu liczonego pod względem psychiatrycznym i psychologicznym (według Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r.) uwzględniając wagę dolegliwości, których doświadczała powódka przez pierwsze miesiące po stracie, ich utrzymujący się, choć wygasający charakter.

Dowód: - opinia biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii E. S. i L. S. – k.83-87

***Mając powyższe na uwadze, Sąd zważył co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd w pełni dał wiarę zarówno zeznaniom świadków, jak i przesłuchaniu powódki, które to były logiczne, spójne, korespondowały ze sobą oraz korelowały ze zgromadzoną w toku postępowania dowodową dokumentacją, której autentyczności i wiarygodności nie podważyła żadna ze stron postępowania. Nadto Sąd oparł się również na dopuszczalnej jako dowód w niniejszej sprawie opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii. Sporządzona przez biegłych opinia nie wykazuje sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, które uzasadniałyby konieczność sporządzenia nowej opinii, a właśnie pod tymi względami należy oceniać opinię biegłych. Zgodnie bowiem z poglądem wyrażonym w orzecznictwie sądowym ( wyrok SN z 7.04.2005 r. w sprawie II CK 572/04, opubl. w LEX nr 151656) specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej.

Przechodząc do wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wskazać należy, że wprowadzie strona pozwana nie kwestionowała, że ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 28 września 2004 r., w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powódki J. A., niemniej wskazać należy, że legitymacja bierna ubezpieczyciela sprawcy wypadku w takich sprawach wynika w rozpoznawanej sprawie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. O istnieniu podstaw odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki zdarzeń sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. w odniesieniu do osób najbliższych zmarłego poszkodowanego przesądziły ostatecznie uchwały Sądu Najwyższego, których konkluzje Sąd na gruncie niniejszej sprawie podziela: z dnia 7 listopada 2012 r. (III CZP 67/12, [www.sn.pl](http://www.sn.pl)), oraz uchwała z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12, [www.sn.pl](http://www.sn.pl)), w których Sąd Najwyższy wskazał, iż przepis artykułu 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (oraz przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, mający zastosowanie do stanów faktycznych zaistniałych przed wejściem w życie ww. ustawy) nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Zgodnie z art. 34 ust.1 ww. ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie z art. 35 ww. ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Zgodnie z art. 36 ust.1 ww. ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych: w przypadku szkód na osobie - 5.000.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych, ustalana przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wyrządzenia szkody. Zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody, enumeratywnie wymienione w art. 38 ww. ustawy. Zdaniem Sądu, powołane przepisy jednoznacznie określają zakres odpowiedzialności strony pozwanej, nie dając podstaw do czynienia jakichkolwiek rozróżnień pod względem podmiotowym. Wszelkie wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela zostały przewidziane w ustawie, która nie daje podstaw do uznania, że ubezpieczyciel nie jest obowiązany do zaspokojenia roszczeń osób najbliższych, znajdujących oparcie w przepisach o naruszeniu dóbr osobistych. Nadto, wyłączenia te mają co do zasady charakter jedynie przedmiotowy i wynikają z ustanowienia sumy gwarancyjnej oraz sposobu naprawienia szkody (wyłącznie restytucja pieniężna). Ustalenie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela wymaga uprzedniego ustalenia zakresu świadczeń, do spełnienia których obowiązany jest ubezpieczony lub inna osoba wyrządzająca szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05, Lex nr 180669).Odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga zatem tak daleko,

jak odpowiedzialność cywilna samego ubezpieczonego, na co zresztą wprost wskazywał przepis art. 36 ust. 1 ww. ustawy. Wtórny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela nie stał przy tym na przeszkodzie wystąpieniu przez poszkodowanego bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi (art. 19 ust. 1 ww. ustawy). Obligatoryjność umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych i bezwzględnie obowiązujący charakter przepisów ww. ustawy, normujących obowiązki ubezpieczyciela, wyklucza zaaprobowanie poglądu, zgodnie z którym w umowie ubezpieczenia, zawartej ze sprawcą deliktu, wyłączono odpowiedzialność strony pozwanej za naruszenie dóbr osobistych osób najbliższych dla poszkodowanego, zmarłego w wyniku wypadku komunikacyjnego (tak m.in. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14.06.2013 r., I ACa 539/13, opubl. w Lex 1369453).

Uwzględniając okoliczności wypadku z dnia 28.09.2004 roku, w wyniku którego śmierć poniósł J. A., w szczególności wyrok skazujący S. K. za spowodowanie tego wypadku, który na zasadzie art. 11 kpc wiąże sąd w postępowaniu cywilnym, uznać należało, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody powstałe z ruchem tego pojazdu, rodząc tym samym odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej w związku z zawartą umową ubezpieczenia (art. 822 kc.). Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi umowa odpowiedzialności cywilnej dotycząca (...) o nr rej. (...), prowadzonego przez S. K.. Tak więc uprawniony do odszkodowania swych roszczeń może dochodzić bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd podzielił stanowisko powódki o tym, że roszczenie o zadośćuczynienie zasługiwało na uwzględnienie co do zasady na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zadośćuczynienie, o którym mowa w tym przepisie lub w art. 446 § 4 k.c. jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy, przy czym kompensacji podlegać ma ból psychiczny spowodowany utratą najbliższego członka rodziny, a nadto ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi (wyrok z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, LEX nr 715515), którego stanowisko niniejszy Sąd w pełni podziela, ustalając kryteria zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. lub w art. 446 § 4 k.c., należy wziąć pod uwagę art. 23 k.c. dotyczący naruszenia dóbr osobistych. Za takim rozwiązaniem przemawia uzasadnienie do nowelizacji kodeksu cywilnego, na podstawie którego § 4 art. 446 k.c. wszedł w życie, a z którego wynika, że skoro z zadośćuczynieniem mamy do czynienia w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, która narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Dodatkowo w literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. lub w art. 446 § 4 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.). Art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. lub art. 446 § 4 k.c. pozwala więc przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Użyte w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. lub w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączące pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 23.04.2013 V ACa 30/13). Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "stopy życiowej" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok SA w Białymstoku 19.04.2013 r. I ACa 121/13).

Nie ulega wątpliwości, że naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci prawa do więzi rodzinnych wywołane śmiercią ojca, oceniając według kryteriów obiektywnych, jest dotkliwą i mocno odczuwalną stratą moralną z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez rodzica. Jak wynika z ustalonego w rozpoznawanej sprawie stanu faktycznego krzywda powódki jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć ojca powódki nastąpiła niespodziewanie, jako następstwo wypadku komunikacyjnego, stosunkowo krótko po jego nastąpieniu, i nastąpiła zaledwie około półtora roku po śmierci matki powódki, powodując że w krótkim czasie powódka została pozbawiona więzów rodzinnych z obojgiem rodziców, przy czym przed tym wypadkiem nic nie wskazywało, by śmierć ojca powódki mogła nastąpić niebawem, z przyczyn naturalnych. Zwrócić należy uwagę, że mimo że ojciec powódki miał 74 lata w chwili wypadku, był wówczas, stosownie oczywiście do swojego wieku, w miarę zdrowym i sprawnym zarówno fizycznie i psychicznie człowiekiem. Często jeździł na rowerze, nie miał żadnych nałogów. Powódka mogła liczyć, że jeszcze przez wiele lat będzie się mogła cieszyć jego obecnością i wsparciem, które było tym bardziej potrzebne powódce i szczególnie, gdyż praktycznie sama wychowywała swoje córki, gdyż ojciec dzieci chorował na chorobę alkoholową. Jak wynika też z ustalonego stanu faktycznego śmierć J. A. wywołała negatywne konsekwencje w życiu powódki, takie jak choćby poczucie osamotnienia, brak wsparcia ze strony bliskiej osoby, utraty poczucia bezpieczeństwa oraz utraty autorytetu. Jak wynika też z ustalonego stanu faktycznego mimo upływu czasu powódce wciąż trudno pogodzić się z tą stratą. Powódka tworzyła ze zmarłym zgodną, kochającą i wspierającą się rodzinę. Dla powódki ojciec był osobą niezastąpioną, bardzo oddaną powódce i jej dzieciom. Wspierał je zarówno duchowo jak i finansowo przez całe życie i starał się być także fizycznie obecny przy powódce i jej dzieciach, nawet gdy wyprowadziły się w inne miejsce Polski do obecnego miejsca zamieszkania. Zmarły pomagał powódce przy wychowywaniu jej córek, które bardzo kochał i z którymi spędzał wiele czasu, częściowo je wychowywał i wspierał materialnie i duchowo. Powódka ze swoim ojcem miała bardzo dobry kontakt, nawet po przeprowadzce powódki w inny rejon Polski. Często się odwiedzali. Powódka wciąż tęskni za ojcem mimo upływu wielu lat. Powódka stale pamięta ojca jako dobrego i wyjątkowo troskliwego człowieka, wraca do niego we wspomnieniach przekazywanych wnukom, co świadczy o sile więzów, które łączyły się ze zmarłym ojcem. Do chwili obecnej powódka nie może pogodzić się z utratą, w tak tragicznych okolicznościach członka najbliższej rodziny, o czym świadczy również, choć jedynie pomocniczo uszczerbek na zdrowiu wywołany śmiercią ojca, orzeczony przez biegłych.

Sąd zważył także, że przeżywanie straty osoby bliskiej jest indywidualną sprawą każdego człowieka. Stosownie do własnych możliwości psychicznych, osobowości i charakteru, a także okoliczności zewnętrznych, każdy szuka w tym zakresie własnych rozwiązań. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego sam wypadek komunikacyjny, a później śmierć ojca wywołała u powódki silną reakcję stresową, wyrażającą się w bardzo mocnych doznaniach psychicznych, które odmieniły powódkę, a których skutki powódka odczuwa praktycznie do chwili obecnej. Powódka nadal, co znalazło swój wyraz w jej przesłuchaniu, nie jest w stanie spokojnie mówić o śmierci swojego ojca, reaguje roztrzęsieniem, płaczem. Mimo upływu lat przygnębienie związane z żałobą nadal daje o sobie znać w okresowym doświadczaniu smutku, tęsknoty, nawracaniu wspomnień. Strata bliskiej osoby jest niewątpliwie związana z ogromnym bólem natury psychicznej i poczuciem krzywdy, których piętne określenie nie jest możliwe. Zaznaczenia wymaga, że celem zadośćuczynienia orzeczanego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. lub art. 446 § 4 k.c. jest kompensata za ból spowodowany pozbawieniem możliwości dalszego życia danego członka rodziny, który pozostał przy życiu, z bliskim zmarłym członkiem rodziny, czyli jego celem jest kompensata doznanej krzywdy, a zatem złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji życiowej (tak SA w Łodzi w wyroku z dnia 8.03.2013 I ACa 1239/12 LEX nr 1289508). Należy przy tym ponownie podkreślić, że każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. lub w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników

kształtujących jego rozmiar (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 i cytowany już wyrok z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10).

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu, dochodzona przez powódkę kwota 30. 000 zł stanowi odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego tytułem naruszenia jej dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca. Zadośćuczynienie w takiej wysokości ma walor kompensacyjny i będzie realnie odczuwalne przez powódkę, a jednocześnie nie będzie nadmierne, uwzględni okoliczności wynikające ze stanu faktycznego takie jak: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne u powódki wywołane śmiercią jednej z najbliższych jej osób, jej poczucie osamotnienia i pustki po śmierci ojca, rodzaj i znaczny stopień intensywność więzi łączącej powódkę ze zmarłym ojcem, trwające do chwili obecnej – mimo upływu wielu lat - trudności w zdolności powódki do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz ograniczone umiejętności odnalezienia się w niej, dramatyzm doznań powódki w związku z nagłym w zasadzie i niespodziewanym charakterem śmierci ojca powódki, poczucie u powódki osamotnienia i pustki w związku ze śmiercią ojca. Zadośćuczynienie w takiej wysokości pozwoli też w ocenie Sądu powódce przystosować się jako członkowi najbliższej rodziny zmarłego do życia w rzeczywistości bez zmarłego i zrekompensuje powódce przedwczesną, jak wskazują okoliczności sprawy, utratę ojca, w granicach, w jakich kwota pieniężna może wyrównać utratę jednej z najbliższych osób. Tak określona wysokość zadośćuczynienia, zdaniem Sądu, jest też adekwatna do stopnia naruszenia jej dóbr osobistych i nie odbiega od realiów społeczno-gospodarczych. Jednocześnie wynikająca ze stanu faktycznego skala doznanej przez powódkę krzywdy wskutek śmierci ojca nie uzasadnia przekonania, że dochodzone roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie na podstawie art. 5 Kc.

O odsetkach dochodzonych pozwem w niniejszej sprawie (zarówno tych skapitalizowanych jak i dochodzonych od dnia wniesienia pozwu) Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 Kc i art. 455 Kc w zw. z art.14 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003.124. (...) z późn. zm.) mając na uwadze wskazany w ww. przepisie 30-dniowy termin do wypłaty świadczeń takich jak zadośćuczynienie oraz granice żądania pozwu w niniejszej sprawie. Skoro bowiem strona pozwana została zawiadomiona o szkodzie pismem z dnia 14 stycznia 2014 r., to w dniu 14 lutego 2014 r. pozostawała już w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia na rzecz powódki i stan taki co do kwoty głównej dochodzonej pozwem tj. kwoty 30.000 zł trwał niewątpliwie do 27 marca 2014 r., zatem powódka mogła skutecznie żądać odsetek ustawowych od tej kwoty za opóźnienie, które w skapitalizowanej wysokości wynoszą 352,60 zł (33 dni w/g stawki 13 % rocznie) i od tej kwoty żądać dalszych odsetek za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Strona pozwana powinna była przyznać powódce zadośćuczynienie i to w odpowiedniej wysokości. W ocenie Sądu błędny byłby pogląd, iż datą wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie jest dzień uprawomocnienia się wyroku zasądającego to roszczenie. Zgodnie bowiem z zasługującym na aprobatę stanowiskiem wyrażonym w najnowszym orzecznictwie sądowym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego (tu: art. 14 wyżej cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych) lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 Kc i art. 448 k.c. możliwości przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę lub za naruszenie dóbr osobistych nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (tak m.in. SN w wyrokach z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, opubl. w LEX nr 848109, z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 opubl. w LEX nr 79477, z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, tak też SO we Wrocławiu w sprawie II Ca 1350/12).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 Kpc mając na uwadze, że powództwo zostało w całości uwzględnione. Zasądzona od strony pozwanej na rzecz powódki kwota 2.417 zł stanowi celowe w rozumieniu art. 98 § 1 i 3 Kpc koszty procesu poniesione przez powódkę celem obrony jej praw (na które składały się kwota 2.400 zł

tytułem należnej opłaty za czynności pełnomocnika powodów będącego radcą prawnym oraz 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa,). Wysokość stawki zastępstwa procesowego pozwanego znajduje uzasadnienie w § 6 pkt 5 Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. nr 163 z dnia 3 października 2002 r., poz. 1349 z późn. zm.) a jej minimalna wysokość – w § 2 ww. Rozporządzenia mając na uwadze, że nie można w ocenie Sądu przyjąć, by nakład pracy radcy prawnego w niniejszej sprawie, a także charakter sprawy i wkład pracy rady prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia uzasadniał przyjęcie wyżej stawki niż minimalna. Niniejsza sprawa dotyczyła roszczenia o zadośćuczynienie w związku z naruszeniem dóbr osobistych, które ma charakter majątkowy. Nie znajdował w tym wypadku zastosowania § 10 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia, który przewiduje, że stawki minimalne wynoszą za prowadzenie spraw o ochronę dóbr osobistych wynoszą 360 zł. Za taką oceną przemawia stanowisko orzecznictwa. W szczególności można tu przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 marca 2014 r., o sygn. akt I ACa 97/14, w którym to Sąd Apelacyjny stwierdził, że w przypadku żądania, którego podstawą jest ochrona dóbr osobistych, należy zawsze ocenić, czy dochodzone prawa są bezpośrednio uwarunkowane interesami ekonomicznymi podmiotu uprawnionego. W myśl tej zasady za sprawę o charakterze majątkowym należy uznać sprawę, której przedmiotem jest żądanie majątkowe, a więc której pozytywne rozstrzygnięcie przedstawia dla powoda wartość majątkową. Taki charakter ma niewątpliwie sprawa, w której powód na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. dochodzi zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia. W tej sytuacji wartość przedmiotu sporu i podstawę wyliczenia stosownego wynagrodzenia pełnomocnika strony stanowi kwota żadanego zadośćuczynienia, co znajduje przełożenie na zastosowanie w sprawie § 6 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490), a nie regulacji § 10 ust. 1 pkt 2 wskazanego rozporządzenia (tak również SO w wyroku z dnia 10.04.2015 r. w sprawie II Ca 1634/14).

Ze względu na wynik sprawy oraz w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, stronę pozwaną należało obciążyć na rzecz Skarbu Państwa - tut. Sądu kwotą 1.500 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona, oraz kwotą 991,07 zł tytułem wydatków w postaci wynagrodzeń biegłych, poniesionych w toku postępowania tymczasowo przez Skarb Państwa, o czym orzeczono w pkt III wyroku

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.